

## STRESZCZENIE

Przedmiotem prezentowanego opracowania jest analiza zagadnienia ryzyka zawierzenia ujętego w kołowym ruchu hermeneutycznego rozumienia, a także tych obszarów, które do tej problematyki się odnoszą, mają wpływ na jej kształt i są powiązane ze skutkami uznania w teologii hermeneutycznego paradygmatu. Przestrzeń badawczą wyznacza naukowa spuścizna Cl. Geffré, dominikanina i wieloletniego profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Zawierzenie (akt wiary) wyraża decyzję typowo ludzką, a doświadczenie codziennego życia wiąże je z dialogiem, zaufaniem, a nawet pewnością. Nie ulega wątpliwości, że w kontekście teologicznych poszukiwań, zawierzenie ma charakter racjonalnej decyzji i pozostaje w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym z kwestią nawiązania komunikatywnej łączności (dialogu) człowieka z Bogiem. Ten hermeneutyczny problem nie stanowi jednak wyzwania dedykowanego wyłącznie ludziom; stał się on także zadaniem samego Boga, który „wielokrotnie i na różne sposoby” przemawiał w historii do ludzi, a szczytem jego automanifestacji stało się wydarzenie Chrystusa, wcielonego Słowa (por. Hbr 1,1).

Przejęta od nowożytnej filozofii metodologia (w tym gadamerowska zasada koła hermeneutycznego) prowadzi teologiczną myśl do nowatorskiego spojrzenia na kluczowe pojęcia chrześcijańskiego objawienia. „Metafizyczną reprezentację bycia” teologia zastępuje „interpretacją bytu dostępnego w konkretnej sytuacji”. Oddaje tym samym głos historii, podkreślając, że każde ludzkie doświadczenie wyrażone jest językiem. W chrześcijaństwie zatem, nieobecne słowo Boga objawia się za pośrednictwem słów Pisma św., które ze swej natury jest skutkiem interpretacyjnej aktywności świadków wiary (wspólnotowej decyzji zawierzenia) i jedynie w ten sam sposób może być odkrywane. Ukazana w Piśmie św. Boża prawda otwiera się jednocześnie na rozumowe poznanie i zaprasza człowieka do aktu wiary, który odczytywany jest w kategorii nowej, egzystencjalnej możliwości. Powyższe współzależności (metafizyka – hermeneutyka, słowo Boże – Pismo św., pierwotne doświadczenie – współczesne doświadczenie) stają się bliskie teologowi poszukującemu sensu. Chociaż nie wszystkie jego obiektywizujące refleksje prowadzą do fałszywych obiektywizacji, to jednak w każdym wywodzie, szczególnie na temat Boga, istnieje stałe ryzyko niedoskonałych i niepełnych ujęć.

Podobne ryzyko dotyczy także złożonej problematyki samego aktu zawierzenia Bożemu objawieniu. Za decyzją wiary stoi zawsze konkretny człowiek, który uznając historyczną przemowę Boga, w jej świetle pragnie coraz lepiej poznawać i realizować sens własnego istnienia. Innymi słowy, działający w historii Bóg zaprasza człowieka do współpracy w dziele zbawienia i oczekuje od niego podjęcia osobowej i rozumnej decyzji; włączenia się w budowanie „tu i teraz” bosko-ludzkiej relacji. Wyjątkowego znaczenia w tym kontekście nabiera reguła hermeneutycznego koła. Jej zastosowanie wskazuje, że podstawą rozumienia jest wzajemne odniesienie między kategoriami „całości” i „części”. Włączony w kołowy ruch *intellectus fidei* staje się przede wszystkim historycznym rozumieniem (procesem), polegającym na interpretacji słowa Bożego (objawienia dostępnego w tekście źródłowym oraz w tradycjach: dogmatycznej, teologicznej, liturgicznej – tożsamego z kategorią „całości”) i ludzkiej egzystencji (doświadczenia osadzonego w danym momencie historycznym – identyfikowanego z kategorią „części”). Koncepcję tę charakteryzuje zarówno poznawcze ryzyko, jak i zawsze ta sama metodologiczna troska i hermeneutyczne założenie: wskazanie na korelację między pierwotnym doświadczeniem chrześcijańskim i współczesnym doświadczeniem historycznym, aby chrześcijańskie przesłanie było zrozumiałe dla ludzi danej epoki historycznej. Należy tym samym zaznaczyć, że teolog-hermeneuta nie jest skazany na jakieś błędne koło interpretacyjne; dysponuje bowiem odpowiednimi kryteriami hermeneutycznymi: Pismem św., tradycją, nauczaniem Magisterium Kościoła, a także zmysłem wiary wyznawców Chrystusa.

Skoro poszukujący rozum wpisuje się w historyczne konteksty i niepozbawione ograniczeń lingwistyczne tradycje, to należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia ryzyka zawierzenia. Dla teologii wyraża się on ostrzeżeniem dla wszelkich roszczeń wiedzy absolutnej, a zarazem pretekstem do uznania eschatologicznej struktury wiedzy objawionej. Historyczny wymiar prawdy o Bogu udzielającym się człowiekowi, charakteryzuje się jednocześnie ostatecznością i prowizorycznością (relatywnością). W stwierdzeniu tym nie ma żadnej sprzeczności, ponieważ osadza ono interpretujący tę prawdę podmiot pomiędzy „już” a jeszcze „nie”, wyrażając ciągłą nowość historii, a także chrześcijaństwa, szczególnie w perspektywie eschatologicznej nadziei. Ujęta hermeneutycznym paradygmatem teologia poszukuje prawdy, interpretując doświadczenie Boga jako obecność przyszłości w teraźniejszości; akceptuje tym samym otwartość na napięcie zmierzające do wypełnienia. Historia

nie może się jednak wypełnić samoistnie, lecz wyłącznie przez ostateczny akt Boga, którym jest dzień paruzji Chrystusa. Reasumując powyższe wątki, należy stwierdzić, że decyzja zawierzenia nie gwarantuje natychmiastowego i bezpośredniego dostępu do pełni prawdy. Jest ona tożsama z gadamerowym „osądem wstępnym” (*pré-comprehension*) i staje się jedynie punktem wyjścia dla procesu interpretacji, „zabarwiającej” proces rozszyfrowywania objawionych treści. W tym sensie właśnie należy mówić o „ryzyku zawierzenia”.

Ryzyka tego doświadczyli najpierw praojcowie chrześcijańskiej wiary. W wymiarze zbiorowym naród wybrany, a indywidualnie Abraham i Mojżesz. Dołączyli do nich później Apostołowie, pierwsi świadkowie Zmartwychwstałego Chrystusa, o czym zaświadcza nowotestamentalne pisma. Biblijni bohaterowie potwierdzają, że Bóg objawia się im nie tylko w wydarzeniach (manifestacje), ale także za pośrednictwem słów (proklamacje), które je interpretują (*les interprétations de base*). Oznacza to, zgodnie z osiągnięciami nauk empirycznych, że niemożliwe jest odizolowanie faktycznych danych od języka, który je wyraża. W tym znaczeniu, każde wydarzenie objawiającego się Boga (z wydarzeniem Chrystusa na czele) staje się interpretowanym faktem i jedynie wtedy komunikatywnym, gdy przyjmie postać języka.

Do głosu dochodzą więc historyczne pośrednictwa, a szczególnego znaczenia w procesie odkrywania sensu Bożych treści nabiera zagadnienie „wierzącej” i „mówiącej subiektywności”. Jeżeli chrześcijanie XXI w. – szukając własnej tożsamości – mają możliwość odkrywania pierwotnego doświadczenia religijnego oraz odnoszenia do niego najważniejszych pytań współczesności, to dlatego, że u podstaw każdego religijnego doświadczenia stoi najpierw decyzja zawierzenia. Współistnienie i współzależność tych dwóch doświadczeń warunkuje w każdym momencie dziejów „dostępny pierwiastek wiary” (*le croyable disponible*). Wyrażenie to nie jest rzeczywistością statyczną. Skonfrontowane z Bożym przesłaniem, zawiera w sobie całego dziedzictwo epoki i świata kultury, w których powstało. Podlega również modyfikacjom w funkcji rozwoju naukowego poznania oraz ewolucji stanów ludzkiej świadomości. W znaczącym stopniu wpływa na rozumienie i recepcję chrześcijańskiego przesłania. *Le croyable disponible* potwierdza tym samym, że odkrywanie objawionej prawdy – zgodnie z hermeneutycznym założeniem – jest dziełem niedopełnionym, a właściwy przekaz i aktualizacja chrześcijańskiego

przesłaniań polega nie tyle na odtwarzaniu lub powtarzaniu raz uznanego depozytu wiary, lecz na jego twórczej reinterpretacji.

Inicjowana decyzją zawierzenia i historycznym doświadczeniem aktualizacja słowa Bożego znajduje wyraz w autentycznym świadectwie i naśladowaniu Chrystusa. Interpretację słowa dopełnia interpretacja działania. Oryginalność hermeneutycznego paradygmatu w teologii polega więc nie tylko na procesie teoretycznego ujęcia objawionych treści, ale również na ukazaniu ich bogactwa w wymiarze egzystencjalno-etycznym. Pojęcie prawdy zawiera w sobie teoretyczną manifestację sensu i praktyczną autoimplikację ryzykownej decyzji zawierzenia. Rozum praktyczny, akcentujący rolę działania, nie ogranicza się wyłącznie do weryfikacji wywodów chrześcijańskiej teologii, ale staje się – podobnie jak historia – prawdziwym miejscem teologicznym, „matrycą sensu i prawdy”. Zaznacza również, że postęp w odkrywaniu prawdy Bożego objawienia zaniknie, jeżeli zabraknie komunikacji budowanej zarówno we wnętrzu wierzącej wspólnoty, jak i *ad extra*. Chrześcijańska prawda chce być „relacyjna” i „dzielona z innymi”. Właściwy dialog z drugą osobą, nawet w poczuciu ryzyka utraty własnej tożsamości, może stać się jednym z kryteriów wiarygodności i siły przekonania chrześcijaństwa. Zdolność do komunikacji z każdym człowiekiem jest bez wątpienia kategorią autentycznego świadectwa, które wypływa ze zwycięstwa wiary, „przepuszczonego” przez doświadczenie radykalnej kontestacji ateistycznej kultury i wielości poglądów.

Wyjątkowe wyzwanie – w przestrzeni komunikacji z innymi – stwarza fakt istnienia mnogości religijnych tradycji i potrzeba międzyreligijnego dialogu. Cl. Geffré dołącza do grona teologów podzielających opinię, że pluralizm religijny jest nowym paradygmatem teologii. Nie postuluje przy tym zerwania z hermeneutycznym modelem rozumowania. Przeciwnie, wskazuje na jego kontynuację, z uwzględnieniem przesłania Soboru Watykańskiego II, który pozytywnie wypowiedział się na temat innych religii. W świadomości ludzi wierzących zrodziło się obecnie przekonanie, że Kościół – wypełniając swoją misję – nie może pozostać obojętny na inne kultury i ich religijne tradycje. Wielość religii nie jest przejawem „zaślepienia i ludzkiego grzechu” czy „misyjnej porażki Kościoła”; a fakt pluralizmu religijnego istnieje nie tylko *de facto*, ale również *de iure*, jako wyraz tajemniczej woli Boga. W tym kontekście, zasadniczą rację międzyreligijnego dialogu (dzielenia się objawioną prawdą) stanowi „paradoks wcielenia”. W osobie Jezusa spełnia się utożsamienie tego, co absolutnie

uniwersalne, z tym, co absolutnie konkretne. Paradoks ten utwierdza przekonanie, że jedynie objawienie Boga w wydarzeniu Chrystusa, przyjście tym sposobem Królestwa Bożego, ma charakter ostateczny i absolutny; chrześcijaństwo jako religia historyczna pozostaje na jego usługach nawet tam, gdzie Boża ekonomia zbawienia przekracza widzialne ramy Kościoła (konstytutywny chrystocentryzm łączy się z inkluzywnym pluralizmem).

Podwójne ryzyko: zawierzenia i interpretacji Bożego objawienia wyraża się w promowaniu chrześcijaństwa globalnego (nie tylko „zachodniego”), które stałoby się miejscem twórczego i wzajemnego wzrostu, będącego wypadkową zasobów chrześcijańskiej tradycji oraz duchowego bogactwa innych kultur i religijnych tradycji. Decyzja zawierzenia Bogu daje do myślenia. Osadzona w historii, zawsze pociąga za sobą ryzyko i odwagę. Tych, którzy dzięki aktowi wiary uznają i odkrywają wartość chrześcijańskiego przesłania, prowadzi najpierw do głębszego rozumienia kultury i świata. W perspektywie przyszłości zaś, rodzi nadzieję na całościowe poznanie zarówno objawionej prawdy, jak i tożsamości człowieka. Zadanie, które wyznacza Geffré, polega na rozszyfrowaniu historycznego planu Boga wobec całej ludzkości. Skierowane jest ono dla osób otwartych na przygodę teologicznej refleksji oraz zainteresowanych przyszłością Kościoła i losami Chrystusowego przesłania we współczesnym świecie.